



---

# INSTYTUT BADAŃ NAD GOSPODARKĄ RYNKOWĄ

## ODDZIAŁ W WARSZAWIE

ul. Kołobrzeska 16, 02-923 Warszawa

tel. (48 22) 651 86 60

fax (48 22) 651 86 62

<http://www.ibngr.edu.pl>

[ibngr@ibngr.edu.pl](mailto:ibngr@ibngr.edu.pl)

Warszawa, 27.10.2010

### **Raport IBnGR: W 2014 wartość rynku windykacji wzrośnie do 22,2 mld zł**

**Wartość rynku windykacji w Polsce wzrośnie w 2014 r. do 22,2 mld zł - wynika z raportu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową. Pracy przysporzy windykatorom większa skłonność rynku do outsourcingu tego typu usług, a także rosnąca liczba udzielanych kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych. Naturalną konsekwencją będzie większa wartość kredytów zagrożonych.**

Jak wynika z najnowszego raportu „Rynek zarządzania wierzytelnościami w Polsce oraz perspektywy jego rozwoju do 2014 roku”, przygotowanego przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, wartość polskiego rynku usług windykacyjnych w 2009 roku wynosiła 14,3 miliarda złotych. Do roku 2014 może zwiększyć się do poziomu prawie 22,2 miliarda złotych. Łączna wartość spraw przekazywanych do windykacji zewnętrznej wzrośnie w porównaniu z rokiem 2009 o 7,9 mld zł, czyli o 55 proc. Mimo swojej stosunkowo niedługiej historii w Polsce, branża zarządzania należnościami jest jednym z prężnie rozwijających się sektorów gospodarki. Wykorzystywane w windykacji narzędzia, rozwiązania technologiczne i zasady współpracy z klientami nie odbiegają od standardów europejskich. Mimo to znaczenie branży w polskiej gospodarce nie jest jeszcze tak duże jak w krajach wysokorozwiniętych. Dlatego rodzima branża zarządzania wierzytelnościami ma bardzo duży potencjał do rozwoju i jej rola rośnie.

*- Polska branża windykacyjna będzie rozwijać się w najbliższych latach bardzo prężnie – mówi dr Bohdan Wyżnikiewicz z Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, autor raportu. – Decyduje o tym kilka zasadniczych czynników. Przede wszystkim polski rynek charakteryzuje się dotąd mniejszym niż zachodnie nasyceniem kredytami mieszkaniowymi, konsumpcyjnymi i innymi produktami kredytowymi. Wartość kredytów i zadłużenie gospodarstw domowych będą więc wciąż rosły. W roku 2014 osiągną 715 mld zł, zwiększając się o blisko trzy czwarte w stosunku do roku 2009. Dla rozwoju branży windykacyjnej istotne jest, że duża część tego zadłużenia to kredyty zagrożone. Szkodowość najgroźniejszych, czyli kredytów konsumpcyjnych, wyniosła w 2009 r. 9,6 proc. Prognozujemy, że w 2014 wynosić będzie 9 proc. Dla kredytów hipotecznych było to 1,8 proc., w 2014 przewidujemy spadek do 0,8 proc. Sama wartość zagrożonych kredytów wyniesie w 2014 r. 27,3 mld zł dla kredytów konsumpcyjnych i 3,3 mld zł dla kredytów mieszkaniowych. Dla branży windykacyjnej jest to kluczowa informacja, prognozująca dynamiczny rozwój w najbliższych latach – dodaje dr Bohdan Wyżnikiewicz.*

Duże znaczenie dla rozwoju branży windykacyjnej ma również prognozowany wzrost salda kredytowego w sektorze przedsiębiorstw. W 2009 wynosił on 207 mld zł, a w 2014 może osiągnąć nawet 283 mld zł. To oznacza wzrost o 36,6 proc. Szkodowość

takiego portfela wyniosła w 2009 roku 12,4 proc. To dużo. Można przewidywać, że wierzyciele funkcjonujący w sektorze przedsiębiorstw będą chcieli ograniczyć szkodowość tego zadłużenia i część spraw przekażą do obsługi wyspecjalizowanych firm windykacyjnych. W 2014 roku prognozowany jest spadek szkodowości zadłużenia przedsiębiorstw do 7 proc.

*- Rynek zarządzania wierzytelnościami rozwija się także dzięki rosnącej z roku na rok skłonności do outsourcowania usług windykacyjnych oraz sprzedaży zagrożonych portfeli – mówi **Piotr Krupa**, Prezes KRUK S.A. - Od kilku już lat zauważamy wzrostową tendencję do przekazywania firmom windykacyjnym zleceń odzyskiwania zadłużenia. W sytuacji ciągłego przyrostu wartości „złych kredytów” firmy bez rozbudowanego zaplecza windykacyjnego nie są w stanie samodzielnie odzyskać swoich długów. W szczególności dotyczy to firm małych i średnich. A w przypadku większych podmiotów koszt utrzymania wewnętrznego działu windykacji bardzo często przekracza dochody z tytułu odzyskanych środków – zauważa Piotr Krupa.*

Jak pokazuje raport IBnGR, skłonność banków do outsourcingu windykacji drobnych kredytów i pożyczek wzrosła z 27 proc. w 2009 roku do 31 proc. w 2014. Banki coraz chętniej też zlecają na zewnątrz windykację niespłaconych kredytów hipotecznych. W 2009 roku windykatorzy obsługiwali 15 proc. zadłużeń z tego tytułu. W 2014 roku outsourcowana może być windykacja jednej czwartej kredytów tego typu. Sprzedaż zadłużenia w przypadku kredytów niehipotecznych wzrosła z 14 do 20 proc. Dla kredytów hipotecznych będzie to wzrost z 7 do ponad 39 proc. W przypadku zagrożonych kredytów dla przedsiębiorstw IBnGR prognozuje wzrost z 22 proc. w 2009 roku do jednej trzeciej ich łącznej wartości w roku 2014.

*- Efektywność firm windykacyjnych będzie rosła również dzięki rozwojowi biur informacji gospodarczej – mówi Piotr Krupa – Biorąc pod uwagę doświadczenia innych krajów, można przewidywać, że i na naszym rynku BIGi będą miały coraz większe znaczenie. Ich rosnąca rola wpłynie zasadniczo na skuteczność procesu windykacji, a więc efektywność całej branży – dodaje Piotr Krupa.*

Raport przygotowany przez IBnGR niesie dwie refleksje istotne dla statystycznego Kowalskiego. **Zmienił się profil dłużników.** Obecnie nie jest to już osoba nierzetelna, chcąc wykorzystać wierzyciela. Z takimi przypadkami mieliśmy do czynienia jeszcze przed dekadą. Dziś osoba zadłużona to w zdecydowanej większości przypadków uczciwy konsument, który ma po prostu problemy finansowe, bo np. stracił pracę, przeżył rozpad rodziny, śmierć bliskiej osoby czy chorobę. Drugim najczęstszym powodem jest przecenienie swoich finansowych możliwości i zaciąganie zobowiązań, których wielkość jest wyższa niż dochody. Jednak najczęściej są to zobowiązania zaciągane w dobrej wierze. Taka zmiana wymusiła modyfikację podejścia firm windykacyjnych do dłużnika. Dziś windykator to ktoś w rodzaju doradcy, kto pomoże znaleźć korzystne rozwiązanie problemu zadłużenia. Jedną z propozycji może być rozłożenie długu na raty, dopasowane do aktualnych możliwości finansowych dłużnika.

Raport IBnGR pokazuje też, jak **ważnym elementem gospodarki jest branża windykacyjna.** Powstawanie zaległości płatniczych na linii firma-konsument oraz pomiędzy firmami ma nie tylko negatywne skutki dla wierzyciela, który nie otrzymuje należnych pieniędzy. Taka sytuacja niesie za sobą konsekwencje w skali makroekonomicznej. Niepłacenie należności przez konsumentów powoduje wzrost cen usług czyli wyższe rachunki i raty dla osób płacących je terminowo. Zatory płatnicze pomiędzy przedsiębiorstwami przy dużej skali prowadzą do ograniczenia obrotu gospodarczego i ogólnego spowolnienia. To wszystko nie pozostaje oczywiście bez wpływu na budżet państwa. Procesy windykacyjne prowadzone przez wyspecjalizowane przedsiębiorstwa i kancelarie prawne mają na celu przywrócenie jak największej ilości pieniędzy do obrotu gospodarczego. **Dzięki temu negatywne makroekonomiczne**

**skutki zadłużenia występują w o wiele mniejszym stopniu. W kieszeni każdego rzetelnego płatnika zostaje też więcej pieniędzy.**

Pierwszy raport Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową na temat branży windykacyjnej powstał w 2004 roku. Celem najnowszego raportu jest diagnoza obecnego stanu sektora zarządzania wierzytelnościami, przedstawienie nowych zjawisk, które w tej działalności pojawiły się w ostatnich latach oraz prognoza rozwoju sektora do roku 2014. Raport powstał na podstawie danych uzyskanych w badaniu ankietowym przeprowadzonym wśród firm windykacyjnych oraz wśród małych i średnich przedsiębiorstw, a także na podstawie analiz własnych gospodarki polskiej i rynku, przeprowadzanych przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.

**Więcej informacji:**

Agata Dorożuk

Ciszewski Financial Communications sp. z o.o.

kom. +48 668 698 653

tel. (48 22) 488 41 62

[adorozuk@publicrelations.pl](mailto:adorozuk@publicrelations.pl)